

Szanowny .....

Piszę do pana, jako przedstawiciel Warmińskiego Klubu Strzeleckiego „10”, w sprawie nowej inicjatywy ustawodawczej<sup>1</sup> Komisji Europejskiej, pod patronatem Pani Komisarz Elżbiety Bieńkowskiej oraz Pana Dimitra Avramopoulosa.

Poprawka do Dyrektywy Council Directive 91/477/EEC<sup>2</sup> dotycząca dostępu do broni palnej jest próbą cynicznego wykorzystania tragedii narodu francuskiego. Mimo braku merytorycznego przygotowania, inicjatorzy wprowadzają ją w momencie największego społecznego niepokoju, spiesząc się, by zdążyć nim opadną emocje związane z zamachami terrorystycznymi.

Szczególną uwagę należy zwrócić, na rozbieżność deklarowanych celów wprowadzenia tych regulacji - walki z terroryzmem, a rzeczywistym ich skutkiem - ograniczeniem praw uczciwych obywateli. W szczególności - jedną z kluczowych zmian jest ograniczenie dostępu zawodników, kolekcjonerów i innych legalnych posiadaczy broni, do niektórych typów broni samopowtarzalnej<sup>3</sup>. Dokładnie chodzi o zapis dyrektywy<sup>4</sup> (strona 18, punkt. 13), który dotyczy m. in.: "broni samopowtarzalnej, która jest podobna do broni samoczynnej." Widać, że sformułowanie to jest bardzo nieprecyzyjne i pozostawia duże pole do interpretacji przez urzędnika – rodzi się pytanie co zdecyduje, o tym czy dana broń jest wystarczająco podobna do jej samoczynnego odpowiednika?

Ponadto, odnosząc się do kontekstu wprowadzenia tej regulacji, należy zwrócić uwagę na to, że w atakach terrorystycznych nie była użyta ani broń legalna, ani samopowtarzalna. Terrorysty używają broni nielegalnej, w większości przypadków samoczynnej. Zaopatrują się na 'czarnym rynku', na który broń trafia w wyniku konfliktów zbrojnych i przemytu, a nie ze zbiorów legalnych użytkowników. Broń znajdując się w Polsce w rękach prywatnych, na podstawie obowiązujących, restrykcyjnych przepisów jest dokładnie ewidencjonowana, a każdy przypadek utraty broni jest skrupulatnie badany przez Policję i może być podstawą cofnięcia pozwolenia. Regulacja ta uderzy wyłącznie w praworządnych obywateli. Legalni posiadacze broni, mają ponieść zbiorową odpowiedzialność, za akcje terrorystów posługujących się bronią nielegalną. Stosowanie takich totalitarnych metod odpowiedzialności zbiorowej budzi przykre skojarzenia.

Konsekwencje tych regulacji, poniosą między innymi dziesiątki tysięcy sportowców - powyższe ograniczenia w dostępie do broni samopowtarzalnej całkowicie uniemożliwią zawodnikom starty w wielu gałęziach sportu strzeleckiego, np. w konkurencjach dynamicznych IPSC, IDPA. Dotyczy to również członków naszego Klubu, w tym odnoszącego ogromne sukcesy obecnego Mistrza Polski IPSC klasy fabrycznej. Przewidując, że w wyniku pozytywnego przeprowadzenia tej legislacji, Komisja Europejska będzie realizować dalsze cele przedstawione w „Białej Księdze”, w 2013 r. (czyli m. in. całkowity zakaz posiadania broni samopowtarzalnej, w tym strzelb i pistoletów, również sportowych pistoletów bocznego zapłonu), możemy się spodziewać, że jeśli nie przeciwstawimy się tym zmianom, to wkrótce strzelectwo sportowe w Europie zostanie sprowadzone do pocziwych kbks-ów i wiatrówek.

1 [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-15-6110\\_en.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-15-6110_en.htm)

2 <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:31991L0477>

3 Broń samopowtarzalna (ang. semi-auto), to broń która w wyniku strzału automatycznie ładuje kolejny nabój, ale do oddania kolejnego strzału konieczne jest zwolnienie i ponowne naciśnięcie spustu. W broni samoczynnej (ang. full-auto, lub auto) wystrzelenie kolejnych pocisków następuje automatycznie, tak długo jak długo naciśnięty jest spust.

4 <http://ec.europa.eu/DocsRoom/documents/13965/attachments/1/translations/en/renditions/native>

Pozbawienie strzelców legalnego dostępu do broni samopowtarzalnej, uderzy również w organizacje społeczno-wychowawcze, na przykład w organizację „Strzelec” z którą nasz Klub współpracuje, pozwalając na realizację praktycznej części szkoleń, na naszej strzelnicy. Pozbawione broni, organizacje będą zmuszone ograniczyć się wyłącznie do części teoretycznej, z łatwym do przewidzenia skutkiem.

Wszystkie powyższe uwagi, dotyczą zaledwie jednej z planowanych zmian. Inne planowane zmiany dotyczą równie bezzasadnych ograniczeń w dostępie do broni sygnałowej, alarmowej, czy broni pozbawionej cech użytkowych. Już przy obowiązujących obecnie w Polsce przepisach te rodzaje broni są kompletnie bezużyteczne dla przestępców. Broń jest pozbawiana cech użytkowych w sposób uniemożliwiający ich przywrócenie bez zaawansowanej technologii i wiedzy rusznikarskiej, a często wymagający również wymiany istotnych elementów broni. Pozbawienie cech użytkowych w przypadku każdego egzemplarza, musi zostać potwierdzone przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Natomiast współczesna broń alarmowa w ogromnej większości w ogóle nie nadaje się do przerobienia na broń miotającą pociski, ze względu choćby na stosowanie innych, tańszych stopów metali o niewystarczających parametrach.

Odrębną kwestią jest to, jak inicjatorzy wyobrażają sobie praktyczną realizację wprowadzenia tych ograniczeń. Wywłaszczenie właścicieli kolekcji z ogromnej ilości, często bardzo wartościowych, egzemplarzy broni, nie tylko świadczy o lekceważącym stosunku do własności prywatnej (również budzącym przykre skojarzenia z, wydawałoby się, dawno minionymi czasami), będzie również polem do powstawania nieprawidłowości, których wynikiem może być przeniknięcie części tej broni na 'czarny rynek', co da skutek dokładnie przeciwny do deklarowanego. Istotną kwestią jest również koszt zadośćuczynienia roszczeniom wywłaszczonych właścicieli broni. Należy pamiętać, że mimo iż Polska na tle Europy pozostaje daleko w tyle, jeśli chodzi o ilość broni w rękach prywatnych (ok. 1,3 egzemplarza na 100 mieszkańców, przy np. ok. 30 w Niemczech), to i tak wartość broni objętej tymi regulacjami, w samej Polsce, wynosić będzie miliardy złotych.

Najbardziej niepokojący jest w tym wszystkim właśnie fakt, że wbrew zapewnieniom pani Komisarz Bieńkowskiej, Komisja Europejska nie posiada rzetelnych informacji, jaki będzie wpływ tej dyrektywy na kwestie bezpieczeństwa. Nie ma żadnych danych na podstawie których można by to ocenić. Brakuje danych o ilości przestępstw, z podziałem na popełnione przy pomocy broni legalnej i nielegalnej, brakuje danych na temat ilości broni, jaka z rynku legalnego trafiła na rynek nielegalny. Wyłącznie w notatkach prasowych pojawiają się informacje, że zaproponowane do dyrektywy zmiany, były poprzedzone dokładnymi analizami. Z oficjalnych dokumentów wynika coś wprost przeciwnego. Na przykład w raporcie z dnia 18.11.2015 w p. 22, strona 14<sup>5</sup>, czytamy: „Due to the lack of comprehensive data, it has been difficult for the evaluator to assess the effectiveness of the Directive in connection to the security objectives.”

Na szczęście nasze stanowisko w tej sprawie nie jest odosobnione, jednym z przejawów sprzeciwu jest spontanicznie utworzona petycja<sup>6</sup> przeciw tej dyrektywie, którą podpisało w ciągu kilku dni ponad sto tysięcy osób.

Z poważaniem,  
prezes WKS 10

5 <https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2015/EN/1-2015-751-EN-F1-1.PDF>

6 <https://www.change.org/p/council-of-the-european-union-eu-you-cannot-stop-terrorism-by-restricting-legal-gun-ownership>